

zane, jeśli nie towarzyszy mu akceptacja i właściwa odpowiedź. Następuje powrót do sprawiedliwości roszczeniowej (zbrodnia-kara). Bóg proponuje nowe reguły, nielogiczne dla ludzkiego umysłu.

Słyszeliśmy już słowa Jezusa: „Bo powiadam wam: jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego” (Mt 5, 20). Wspomagana i prowadzona przez św. Mateusza wspólnota uczy się od Jezusa – swojego Pana i Mistrza, znaczenia „nowej” sprawiedliwości (albo, jak ujmuje to tekst grecki, „obfitej”), wymaganej jako znak odróżniający ją od grupy faryzejskiej. Przebaczenie jest najjaśniejszym punktem tej sprawiedliwości, który – naśladując Bożą logikę – zapala iskrę życia. Jest ożywieniem dla egzystencji, bo każdy indywidualnie i cała wspólnota opowiada się po stronie Boga, dobrego i miłosiernego Ojca, który zawsze troszczy się o dobro swoich dzieci.

Pytania do życia i na życie

- 1) Czy uważam, że ten fragment Ewangelii ma swoją logikę, czy też wydaje mi się absurdalny? Czy odnajduję w nim jakiś poziom swojego życia? Z którą postacią utożsamiam się najbardziej?
- 2) Czy przypominam sobie sytuację, w której byłem w stanie przebaczyć? A inną, w której nie przebaczyłem? Czym kierowałem się, podejmując taką decyzję? Czego doświadczyłem w jednym i w drugim wypadku?
- 3) Czy jestem przekonany, że jedynym uzasadnionym powodem przebaczenia jest przykład Ojca, który jest w niebie? Jak Jezus urzeczywistnił logikę przebaczenia? Co ja robię w tym kierunku i co mogę zaproponować?
- 4) Czy jestem w stanie wznieść się ponad zwykłe racje prawne, by zrozumieć racje wyższej sprawiedliwości?
- 5) Czy zastanawiamy się jako grupa i wspólnota nad przebaczeniem, jego zmiennymi formami i przyczynami?

- Czy skłaniamy się ku instynktownym rozwiązaniom,
powielanym przez ludzi na ulicy (skłonnych do zemsty),
czy opieramy się na wzorcach ewangelicznych?
- 6) Kto ostatnio skorzystał z naszego przebaczenia? A my
od kogo pragniemy je otrzymać?

Modlitwa

*Ojcze, wiele mówimy o miłości,
a w tym czasie pielęgnujemy podziały i nienawiść,
uważamy się za paladynów sprawiedliwości
i obracamy ją w zemstę,
prosimy Cię o przebaczenie,
a nie jesteśmy gotowi przebaczyć tym, którzy nas obrazili.
Pomóż nam zrozumieć, że niechęć
jest szeroką i prostą drogą prowadzącą donikąd,
podczas gdy przebaczenie
wąską i stromą, która prowadzi do Ciebie.
Pozwól nam powtarzać z odnowionym przekonaniem:
„Ojcze nasz, który jesteś w niebie...
odpuść nam nasze winy,
jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”,
i uwolnij nas od pokusy
samodzielnego wymierzania sprawiedliwości,
od wiary tylko we własne prawa.
Uczyń nas naśladowcami Twojego prawa,
które ustanowiłeś, ofiarowując całego siebie
w osobach Twojego Syna i Twojego Ducha.
W ten sposób, z trudem, ale z powodzeniem,
nauczmy się budować
miasto ludzi przypominające miasto Boga,
a nasze wzajemne współżycie będzie zadatkiem na życie wieczne.
Amen.*

IX

Dwa oblicza sprawiedliwości

Przypowieść o robotnikach w winnicy
(Mt 20, 1-16)

W naszych czasach, które charakteryzują się wyjątkową wrażliwością społeczną, lektura niniejszej przypowieści kłóci się z naszym sposobem myślenia i porusza nasze uczucia. Jak zaakceptować fakt, że za nierówną pracę przysługuje to samo wynagrodzenie? Wydaje się, że zostały podważone elementarne zasady sprawiedliwości, a kwestia robotnicza rozpatrywana jest z punktu widzenia dawnego paternalizmu.

Przy spokojniejszej, mniej emocjonalnej lekturze, przy pomocy wiedzy historyczno-teologicznej odkrywamy, że Ewangelia, a szczególnie ta przypowieść, nie opowiada się po stronie właścicieli, którzy mają uciskać klasę robotniczą, ani nie stanowi narzędzia walki jednych przeciwko drugim. Punktem wyjścia jest przejaw nietolerancji, który w toku opowiadania zostanie najpierw podkreślony, a potem skrytykowany. Przeciwstawiona zostanie mu dobroć Boża, wzór i fundament ludzkiej dobroci. Rzekome domaganie się sprawiedliwości okaże się podstępnyim żądaniem zachowania przywileju, a prawdziwe racje sprawiedliwości ukążą się tam, gdzie rozkwita miłość.

Tekst

¹ „Albowiem królestwo niebieskie podobne jest do gospodara, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników

do swej winnicy.² Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy.³ Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku bezczynnie,⁴ i rzekł do nich: «Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam». ⁵ Oni poszli. Wyszedszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił. ⁶ Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: «Czemu tu stoicie cały dzień bezczynnie?» ⁷ Odpowiedzieli mu: «Bo nas nikt nie najął». Rzekł im: «Idźcie i wy do winnicy». ⁸ A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: «Zwołaj robotników i wypłać im należność, poczynawszy od ostatnich aż do pierwszych» ⁹ Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. ¹⁰ Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze. ¹¹ Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, ¹² mówiąc: «Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzyśmy znosili ciężar dnia i spiekoty». ¹³ Na to odrzekł jednemu z nich: «Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czy nie o denara umówiłeś się ze mną?» ¹⁴ Weź, co twoje i odejdz! Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. ¹⁵ Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?» ¹⁶ Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi”.

Kontekst i struktura fragmentu

Jezus jest w podróży z Galilei do Jerozolimy, gdzie odda swoje życie na krzyżu. Nie ustaje w głoszeniu swojej nauki, żeby każdy mógł się w pełni zrealizować. Mówi o wartości małżeństwa, które wybiera większość i celibatu, na który decyduje się niewielu. Wskazuje, jak ważne jest nie wpaść w sieć pieniądza i zaprasza bogatego młodzieńca, by poszedł za Nim i odnalazł w ten sposób pełnię szczęścia. Potem w przypowieści, która znajduje się tylko w Ewangelii św. Mateusza, ostrzega przed traktowaniem zbawienia jako *elitarnego* przywileju. Jest to upomnienie skierowane do Judejczyków, ale również do tych, którzy lubią podziały klasowe.